Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVIII | Sobota 31 lipca 1937 r. | Nr. 208

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

S.†P.

TOMASZ WINCENTY TOBA

URZĘDNIK WYDZIAŁU SPRZEDAŻY TOW. KOPALŃ i ZAKŁADÓW HUTNICZYCH SOSNOWIECKICH, PPOR. REZ. W. P., B. PREZES OKRĘGU ZWIĄZKU LEGIONISTÓW POLSKICH ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO, B. KOMENDANT OBWODU ZWIĄZKU STRZELECKIEGO SOSNOWIEC, ŁAWNIK ZARZĄDU M. SOSNOWCA, PREZES TOW. SPORTOWEGO „SOSNOWIEC", CZŁONEK ZARZĄDU SPÓŁDZIELNI URZĘDNIKÓW TOW. KOPALŃ I ZAKŁADÓW HUTNICZYCH SOSNOWIECKICH, KAWALER KRZYŻA POLSKI ODRODZONEJ, KRZYŻA NIEPODLEGŁOŚCI, CZTEROKROTNEGO KRZYŻA WALECZNYCH, SREBRNEGO KRZYŻA ZASŁUGI I WIELU INNYCH ODZNACZEŃ

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, Opatrzony św. Sakramentami, dnia 30 lipca 1937 r., przeżywszy lat 38.

W Zmarłym tracimy sumiennego i oddanego nam pracownika.

Towarzystwo Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich
Sp. Akc. Sosnowiec

ś. † p.

TOMASZ WINCENTY TOBA

urzędnik Wydziału Sprzedaży Tow. Kopalń Zakł. Hut. Sosnowieckich zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakr. dn. 30 lipca 1937 r. przeżywszy lat 38.

W Zmarłym tracimy zacnego i kochanego kolegę.
Cześć Jego świetlanej pamięci!

Koledzy i Koleżanki Wydziału Sprzedaży
Towarzystwa Kopalń i Zakładów Hutniczych
Sosnowieckich Sp. Akc. Sosnowiec

Zarząd i Komenda Federacji P.Z.O.O zawiadamiają wszystkie związki, organizacje i stowarzyszenia b. wojskowych, wchodzących w skład Federacji aby wzięli udział z pocztami sztandarowymi w eksportacji zwłok śp. Tomasza Toby, która odbędzie się dnia 31 bm. (sobota) o godz. 17-tej ze szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, ul. 3 Maja do kościoła parafialnego w Sosnowcu.

Zarząd Oddziału Związku Legionistów i Komenda Koła 4-go pułku piechoty leg. zawiadamiają swoich członków, aby wzięli gremialny udział w eksportacji zwłok śp. TOMASZA TOBY, która odbędzie się dnia 31 bm. (sobota) o godz. 17-ej ze szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, ul. 3 Maja do kościoła parafialnego w Sosnowcu.

MARSZAŁEK ŚMIGŁY-RYDZ
OBYWATELEM HONOROWYM SOSNOWCA

Dzień wczorajszy na zawsze pozostanie w pamięci tych, którzy byli świadkami nadania obywatelstwa honorowego Pierwszemu Żołnierzowi Niepodległej Polski — Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi przez Radę Miejską w Sosnowcu.

Sala posiedzeń Rady miejskiej pięknie ustrojona przepyszną barwą zieleni i kwiatów. Na tle zawieszonych flag narodowych na głównym miejscu umieszczono portret Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza. Na całej sali porozwieszano chorągwie i sztandary.

O godz. 18.30 p. prezydent miasta — Józef Kaczkowski zainaugurował uroczyste posiedzenie Rady miejskiej dłuższym przemówieniem, w którym skreślił sylwetkę ucznia i najbliższego współpracownika a zarazem spadkobiercę idei śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza.

Z kolei prezydent Kaczkowski odczytał

wniosek Magistratu na uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej w dniu 30 lipca 1937 r. zasług dla odzyskania a następnie utrwalenia Niepodległości, oraz dla Wielkości Polski Naczelnego Wodza „W uznaniu licznych a niepożytych Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza ucznia i najbliższego współpracownika Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego i spadkobiercy Jego idei; gorąco pragnąc uwiecznić w pamięci mieszkańców miasta zarówno pełne chwały czyny wojenne Marszałka Śmigłego-Rydza, jakoteż i historyczną rolę, jaką odgrywa On dziś w Polsce „aby podciągnąć Ją wyżej" i dla tego celu zjednoczyć cały Naród,

Rada Miejska miasta Sosnowca — zebrana na uroczystym posiedzeniu w dniu 30 lipca 1937 r. wypełniając patriotyczną powinność, która zasłudze dla Ojczyzny cześć i hołd nakazuje — uchwala nadać Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi godność Honorowego Obywatela miasta Sosnowca i prosić Go, by godność tę przyjąć raczył".

Wniosku powyższego wysłuchali wszyscy obecni stojąc. Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła powyższy wniosek Zarządu Miejskiego bez dyskusji i żadnych poprawek.

ULICA IM. MARSZ. ŚMIGŁEGO

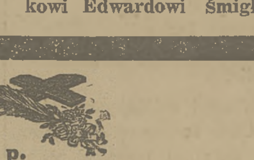
Z kolei prez. Kaczkowski odczytał drugi wniosek Zarządu miejskiego treści następującej:

„W związku z nadaniem Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi godności Honorowego Obywatela m. Sosnowca, Rada Miejska na uroczystym posiedzeniu w dniu 30 lipca 1937 r. uchwala nadać nowej ulicy, łączącej ul. 3 Maja z ul. Prezydenta Mościckiego nazwę ulicy Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza".

Również i ten wniosek jednomyślnie Rada miejska uchwaliła, po czym prez. Kaczkowski podziękował wszystkim obecnym za uświetnienie swą obecnością tego historycznego dnia dla Sosnowca.

W uroczystym posiedzeniu Rady miejskiej wzięli udział pp. starosta grodzki Kędzierski, wicestarosta Heynar, dyrektor Izby przemysłowo - handlowej K. Gadomski, prokurator Dryjski, wiceprezydent m. Będzina Goc, oraz wielu innych przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa m. Sosnowca.

Uwagę wszystkich zwracali przedstawiciele Związku Legionistów w historycznych mundurach ze sztandarem.



ś. p.

KAZIMIERZ ROMAN

POPŁAWSKI

zmarł dnia 29 lipca 1937 roku, przeżywszy lat 47.

Wyprowadzenie drogich nam Zwłok ze Szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu na cmentarz miejscowy, nastąpi w sobotę dnia 31 lipca 1937 roku, o godzinie 15.30.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Zmarłego odbędzie się w kościele parafialnym w Sosnowcu w dniu 2 sierpnia 1937 r. o godzinie 9 rano.

Na smutne te obrzędy zapraszają Przyjaciół, Kolegów i Znajomych Zmarłego, pozostali w nieutulonym żalu

SYN, SIOSTRA I SZWAGIER.

Już jutro

rozpoczynamy druk nowej powieści współczesnej L. Wolffa o ciekawej i trzymającej w napięciu Czytelnika treści pt.

„W POGONI ZA OJCEM"

Powszechna mobilizacja w Chinach

Tien-Tsin zajęli Japończycy

NANKIN, 30.7. Premier rządu nankińskiego Czang-Kai-Szek zwrócił się do narodu chińskiego z odezwą, w której nawołuje naród chiński do zaciętego oporu wobec Japończyków.

Wszystkie dzienniki chińskie przedrukowały tę odezwę i zaznaczyły, że Chińczycy walczyć będą do ostatka.

Centralny rząd chiński w Nankinie ogłosił — jak mówią dalsze doniesienia powszechną mobilizację.

Marszałek Czang-Kai-Szek wydał wojskom rządu centralnego rozkaz **wymaszerowania do Chin północnych.**

Rozkaz ten uważany jest powszechnie za równoznaczny z wypowiedzeniem Japonii wojny przez Chiny.

BUNT GENERAŁÓW

Upadek Pekinu wywołał wielkie przygnębienie w całym państwie. Według wiadomości chińskich, zmiana sytuacji wojskowej w Chinach północnych nastąpiła wskutek buntu dowódcy żandarmerii wojskowej. Buntownicy w porozumieniu z Japończykami obsadzili dworzec kolejowy, co zmusiło wojska chińskie do opuszczenia miasta.

Te same źródła mówią, że wyjazd gen. Sung-Cze-Yuana z Pekinu i przekazanie przez niego stanowiska przewodniczącego rady politycznej, prowincji Hopei i Czahar, generałowi Czang-Ksu Tungowi odbyło się pod presją zbuntowanych generałów.

BOMBARDOWANIE TIEN-TSINU

Między 38 dywizją w Tien-Tsinie, a napierającymi wojskami japońskimi — toczą się zaciekłe walki. Wojska chińskie nie tylko bronią się zaciekle, ale i atakują nieprzyjaciela. Walka trwa już dwa dni i dwie noce. Ze strony japońskiej wzięły udział w walce kanonierki, które ostrzeliwały wybrzeże, oraz samoloty bombowe, które zaatakowały ważne punkty dzielnicy chińskiej.

Bomby japońskie wznieciły w mieście wiele pożarów. Płonie szereg budynków. Po zaciętych walkach udało się Chińczykom zawładnąć częściowo japońskim lotniskiem, z którego jednak zostali wyparci. Chińczycy podpalili w czasie walk budynek azjatyckiego towarzystwa naftowego.

Na terenie koncesyj zagranicznych w Tien-Tsinie panuje ostre pogotowie.

Niektóre dzielnice leżą w gruzach, liczba ofiar wśród ludności cywilnej — wynosi kilka tysięcy.

Wojna w Chinach północnych rozszerza się coraz bardziej, a sytuacja Japończyków staje się krytyczna.

Japonia wysyła coraz to większe rezerwy na teren bojów, jak również wzmacnia swoją flotę u wybrzeży chińskich.

JAPOŃCZYCY W TIEN-TSINIE

TOKIO, 30.7. Komunikat urzędowy głównej kwatery japońskiej w Chinach północnych stwierdza, iż w rezultacie dwudniowych operacyj główne siły 29 armii chińskiej zostały wyparte z Pekinu z Tien-Tsinu. Wojska japońskie panują całkowicie nad okręgami Lukucziao i Wang-Ping.

Wczoraj nad ranem, artyleria chińska rozpoczęła bombardowanie dzielnicy japońskiej w Tien-Tsinie. Na przedmieściach Tien-Tsinu wojska japońskie przeszły do natarcia, odrzucając Chińczyków.

Wojska japońskie zajęły również część fortu Taku. Na odcinku Tung-Cza i Huang-Szu trwają walki z resztkami 29 armii chińskiej.

Zamknięcie sesji Sejmu i Senatu

WARSZAWA, 30.7. W dniu dzisiejszym zostały doręczone na Zamku pisma marszałków Senatu i Sejmu, podając do wiadomości P. Prezydenta Rzeczypospolitej o załatwieniu przez Izby ustawodawcze rządowych projektów ustaw, przekazanych izbom zarządzeniem P. Prezydenta Rzplitej z dnia 21 lipca 1937 r. o otwarciu nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu.

WARSZAWA, 30.7. Zarządzeniami dnia 30 bm. P. Prezydent Rzplitej zamknął sesję nadzwyczajną Sejmu i Senatu.

Zarządzenia powyższe wręczył dziś marszałkom Senatu i Sejmu, dyrektor biura prawnego w Prezydium Rady Ministrów p. Wł. Paczoski.

27 osób poniosło śmierć -- 50 rannych

w strasznej katastrofie kolejowej pod Paryżem

PARYŻ, 30.7. Ub. nocy pod Villeneuve Saint Georges wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa. W sprawie tej towarzystwo Paris — Lion — Mediterranee komunikuje:

Według nadeszłych do Paryża informacyj, katastrofa pociągnęła az sobą śmierć około 25 ludzi, rannych było około 50. Katastrofa wydarzyła się w odległości 300 m od dworca Villeneuve Saint Georges (około 20 klm od Paryża) o godz. 23.15. Wykoleił się pociąg Paryż — St. Etienne. Jedna z miarodajnych osobistości, znajdująca się na miejscu wypadku oświadczyła, iż katastrofę spowodowała złe nastawienie zwrotnicy. Lokomotywa poszła w jedną stronę, a wagon pocztowy w drugą, pociągając za sobą wagon 2-giej klasy, który pozostał prawie nienaruszony. Za tym wagonem znajdował się drewniany wagon 3-ciej klasy, który został całkowicie zmiażdżony, znalazłszy się między dwoma wozami metalowymi. Wśród ofiar katastrofy znajdować się mają pielgrzymi z Lisieux i dzieci z kolonij wakacyjnych. Prace nad oczyszczeniem toru trwają. O godz. 3-ciej w nocy pod gruzami znajdowało się jeszcze kilka ofiar. Pierwsi pospieszyli na pomoc pasażerowie, którzy wyszli z wypadku cało oraz osoby znajdujące się w Villeneuve Saint Georges.

Szybko przybyła również straż ogniowa z Paryża. Na miejsce katastrofy udali się premiere Chautemps, min. spraw wewn. Dormoy i minister robót publ. Queuille.

WYNIKI ŚLEDZTWA

PARYŻ, 30.7. Pierwsze wyniki dochodzenia specjalnej komisji kontrolnej towarzystwa Paris—Lyon—Mediterranee pozwoliły stwierdzić, iż przyczyną katastrofy kolejowej pod Villeneuve Saint Georges było złe nastawienie zwrotnicy. Przybycie pociągu nr. 514 zostało zapowiedziane, wobec czego zwrotnicę nastawiono na ten pociąg z Paryża natomiast nadeszła wiadomość, że przybyć ma pociąg nr. 713, a nie 511. Można obecnie powiedzieć, że właściwe nastawienie zwrotnicy nastąpiło o kilka sekund za późno i że ruch szyn nie został zakończony, gdy nadjechał pociąg nr. 1017. Lokomotywa pochyliła się raz na lewo a raz na prawo, po czym wykoleiła się. Śledztwo ustalić ma czy odpowiedzialność ponosi zwrotniczy. Sędzia śledczy całą noc przesłuchiwał dwóch zwrotniczych. Według ostatnich wiadomości liczba zabitych wynosi 27 osób.

Członkowie komisji, prowadzącej dochodzenia w sprawie katastrofy udali się dzisiaj rano do szpitala, by przesłuchać maszynistę i palacza. Palacz nie mógł być przesłuchany z powodu ciężkich poparzeń. Maszynista, którego stan jest mniej ciężki, złożył pewne oświadczenia, które zostały zaprotokułowane.

Ruch kolejowy zostanie całkowicie przywrócony dzisiaj popołudniu.

Czy bunt legii marokańskiej?

Łódź podwodna atakuje

MARSYLIA, 30.7. Otrzymano tu szczegóły dramatu, jaki miał miejsce wczoraj po południu na wysokości Gran-duroi pod Sete, gdzie niewiadomego pochodzenia łódź podwodna zaatakowała dwa statki naftowe i jeden handlowy rządu walenckiego, płynące do Marsylii. W pewnej chwili w odległości około 3 mil od latarni Espignette ukazała się na powierzchni łódź podwodna, która otworzyła w stronę statków gęsty ogień. Statki naftowe zrobiły manewr i uniknęły w ten sposób pocisków, natomiast statek handlowy „Andutzmendi" został ciężko trafiony i stanął w ogniu. Łódź podwodna dała jeszcze 5 strzałów do statków naftowych, poczym zniknęła. Latarnik w Espignette, świadek ataku, zaalarmował mieszkańców Gran-duroi, którzy pospieszyli na pomoc pasażerom płonącego statku. Kilku z nich zginęło, w tej liczbie 1 oficer i 2 marynarzy. 11 ludzi uratowało się na szalupie. Przyholowanie zbombardowanego statku natrafiło na duże trudności.

BUNT W GRENADZIE?

MADRYT, 30.7. Dowódca 9-go korpusu armii rządowej oświadczył wczoraj o godz. 11 m. 25 w ministerstwie obrony co następuje: Obserwatorzy nasi w Sierra podają, że od godz. 9 rano słychać było w mieście Grenada strzały, kanonadę i wybuch granatów.

Około godz. 10 min. 15 odgłosy strzałów osiągnęły rozmiary niebywałe.

Nieco później ten sam dowódca zakomunikował: Strzelanina i kanonada, którą słyszano w Grenadzie, miała miejsce na Placu Byków, gdzie wojska marokańskie urządziły ostatnio swą kwaterę główną. Słyszano również strzały w części cmentarza, co pozwala przypuszczać, że powstanie zostało stłumione i że przewódców powstania rozstrzelano.

Ze swej strony dowódca 23 dywizji komunikuje, iż silną strzelaninę i odgłos karabinów maszynowych oraz wybuchy granatów słychać było w okręgu Motril. Detonacje te trwały pół godziny.

Wynalazca płomieni śmierci

UMARŁ W NĘDZY

Przed kilkoma dniami zmarł w szpitalu św. Rocha w Budapeszcie były kapitan armii austriacko-węgierskiej Gabryel Szakats. Szakats był wynalazcą miotacza płomieni w Wielkiej Wojnie. Poza tym wynalazł on także inne jeszcze śmiercionośne narzędzia. Wynalazki te przyniosły mu w rezultacie wiele milionów koron.

Karta się jednak odwróciła. Podczas inflacji na Węgrzech Szakats stracił cały swój wielki majątek i umarł w największej nędzy, W swoim czasie były rząd austriacko-węgierski nadał Szakats'owi w uznaniu jego zasług tytuł radcy dworu.

Znamienne oświadczenie syjonisty

Zydzi nie są zdolni do rządzenia

W sensacyjne momenty obfitowało ostatnie posiedzenie Związku gmin żydowskich w Anglji, które odbyło się w Londynie. Na posiedzeniu tym b. sekretarz generalny egzekutywy światowej organizacji syjonistycznej Leonard Stein złożył wybitnie antysyjonistyczne i antyżydowskie oświadczenie, w którym stwierdził, że żydzi nie są zdolni do tego, aby sobą rządzić, wobec czego arabskie okręgi Palestyny należy oddać Arabom, a resztę ziemi palestyńskiej pozostawić Anglikom.

To rewelacyjne oświadczenie zostało przyjęte przez część uczestników posiedzenia do wiadomości i głos Leonarda Steina nie pozostał tym samym bez echa Czynniki rządowe angielskie oczywiście przyjęły oświadczenie Steina z wielkim zadowoleniem.

GUY DE TERAMOND.

REKINY

106) —

Bella widziała teraz wyraźnie piękne rysy twarzy i dumne spojrzenie Janusza.

Upojona niespodziewanym szczęściem dała mu znak ręką.

A on, stojąc wyprostowany w swej łodzi, wspaniały na tle spokojnego morza i oblany ostatnimi promieniami zachodzącego słońca, wpatrywał się w nią rozkochanymi oczyma, wreszcie krzyknął:

— Bella!

Łódź dotykała już prawie „Arabelli". Wszyscy pasażerowie jachtu opierali się teraz o burtę i przyglądali się z zaciekawieniem łodzi, która trzymała w oddaleniu ścigających dotąd i zdezorientowanych celników.

Nikt nie zauważył zbliżającego się z tyłu cienia... Cień ten sunął cichaczem za księżniczką pereł.. I podniósł rękę.

Bella zawołała triumfująco:

— Januszu!

Pochyliła się jeszcze bardziej nad burtą.

I w tejże chwili wydała straszliwy okrzyk, taki okrzyk, którego świadkowie nie zapominają przez całe życie. Złowroga ręka podniosła się nad nią i opuściła z całą siłą. Zanzi, człowiek bez oblicza, wbił sztylet między jej rozkrzyżowane ramiona.

Okrzyk grozy wydarł się z ust wszystkich obecnych.

Janusz wpadł na pokład akurat na czas, aby chwycić w ramiona ciało konającej narzeczonej.

W tym momencie ktoś rzucił się do morza. n

Był to Vlasta Kalivoda, który wreszcie wywarł na żonie i Dirku swoją zemstę. Przed wyjazdem z Gdyni zawiadomił telegraficznie fińskie władze o ładunku „Arabelli", teraz zaś, po dokonaniu zabójstwa, sam sobie wymierzył sprawiedliwość.

* * *

Przez sześć miesięcy Janusz Karski walczył ze śmiercią. Po strasznym dramacie, jaki położył kres jego idylli z księżniczką pereł, zapadł na skomplikowane zapalenie mózgu.

Gdy odzyskał przytomność, pierwszą osobą, jaką poznał, była Wanda, pochylona nad jego łóżkiem ze stroskaną twarzą.

Za nią stał ojciec ,szepcąc z cicha:

— Moje dziecko... Moje biedne dziecko...

Janusz westchnął lekko.

Poszukał oczyma spojrzenia dziewczyny, jakby przeczuwał, że w jej sercu odnajdzie kojący balsam, który mu pozwoli zapomnieć o fatalnej i pełnej wrażeń przeszłości.

I gdy Ryszard Karski szepnął tym razem:

— Moje biedne dzieci!...

Janusz złożył w ręce Wandy swoją dłoń z błogim uśmiechem, który znamionował odradzające się życie.

KONIEC.

GDZIE DWÓCH SIĘ BIJE...
TRZECI KORZYSTA

W Chinach północnych rozgorzały już na dobre walki między wojskami japońskimi a oddziałami 29-ej armii chińskiej, pozostającej pod dowództwem gen. Sung-Cze-Juana, będącego jednocześnie szefem autonomicznej rady politycznej w prowincji Hopei i Czahar. Japończycy wysyłają do Chin północn. szereg nowych dywizji, a jednocześnie w kierunku tych dwóch prowincji posuwają się główne siły rządu nankińskiego. Wybuch wielkiej zawieruchy wojennej — gdyż dotąd są to mimo wszystko jedynie lokalne walki — wydaje się nieunikniony; oczywiście wydaje się nam, patrzącym na wypadki z odległości tysięcy kilometrów i patrzącym mimo woli przez pryzmat stosunków europejskich. Tymczasem na Dalekim Wschodzie już nieraz miały miejsce awantury podobne, choć o nieco mniejszych rozmiarach i rozchodziły się po kościach.

Za ewentualnością szybkiego zakończenia toczących się już dokoła Pekinu dość zażartych walk lokalnych i za załagodzeniem całego konfliktu przemawiałoby przede wszystkim to, że

wojna japońsko-chińska nie może obecnie leżeć ani w interesie Chin ani Japonii.

Natomiast za ewentualnością wybuchu regularnej wojny przemawiałyby nastroje wojenne i antyjapońskie w Chinach, zarówno wśród społeczeństwa, jak i wśród wojsk rządu centralnego i poszczególnych autonomicznych prowincyj. Nastroje te ujawniły się z całą wyrazistością w grudniu ub. roku podczas uwięzienia marszałka Czang-Kai-Szeka w Song-Fu przez wojska marszałka Czang-Sue-Lianga. Nastroje antyjapońskie w Chinach są zupełnie zrozumiałe. Wraz z postępem dzieła narodowego odrodzenia Chin, któremu przewodzi marsz. Czang-kaj-szek, musi

naród chiński odczuć coraz boleśniej utratę Mandżurii

i obecność wojsk japońskich w Chinach Północnych, podlegających w dalszym ciągu pod względem politycznym rządowi nankińskiemu. Te nastroje antyjapońskie są umiejętnie podsycane przez Sowiety, które dysponują na terenie Chin nietylko siecią płatnych agentów, ale i dwutysięczną chińską armią czerwoną trzech skomunizowanych prowincyj oraz kontaktami z lewym skrzydłem rządowej partii Kuomintang i wielu generałami, — którzy przy pomocy Sowietów chcieliby wyrugować z Chin Japonię.

Marszałek Czang-kaj-szek, który kiedyś współdziałał z Sowietami, po umocnieniu się przy władzy rozpoczął politykę lawirowania między Tokio a Moskwą, cały swój wysiłek obrócił na umocnienie — w jako tako pokojowych warunkach — sił wewnętrznych Chin. Rozumiał on bowiem, że Chiny są za słabe do prowadzenia wojny z Japonią samodzielnie, a współdziałanie z Sowietami musiałoby się skończyć poddaniem Nankinu w zależność od Moskwy i skomunizowaniem całych Chin. **Politykę tą starała się utrudnić Moskwa, której zależy na wciągnięciu Japonii w wojnę z Chinami**, przez co osiągnęłaby dwa cele:

osłabienie i związanie sił japońskich oraz uzależnienie od siebie Chin.

Wojna japońsko-chińska nie leży również w interesie Japonii. Jej ekspansja terytorialna nie może już iść dalej w kierunku przeludnionych i ubogich Chin, ale pójść musi w kierunku słabo zaludnionych i zasobnych w bogactwa naturalne obszarów zsowietyzowanej Mongolii zewnętrznej i sowieckiej Syberii. W stosunku do Chin chodzi Japonii jedynie o zabezpieczenie rynków zbytu dla towarów japońskich, o wyrugowanie stamtąd wpływów sowiecko-komunistycznych i o usadowienie garnizonów japońskich w Chinach Północnych, celem odcięcia wojsk chińskich od granicy Mongolii zewnętrznej i uniemożliwienia im współdziałania z armią sowiecką w dobie nieuniknionej, zdaniem Japończyków, rozgrywki wojennej z Sowietami.

Po tym, co wyżej powiedziano, jest rzeczą jasną, że

wojna japońsko-chińska leży wyłącznie w interesie Sowietów

i że ręka moskiewska w sprowokowaniu ostatniego konfliktu jest więcej niż prawdopodobna. Konflikt rozpoczął się zajściem między oddziałem chińskim i japońskim, co nie trudno jest wywołać skoro na jednym terytorium stacjonują dwie nie żywiące do siebie sympatii armie. Między dowództwem japońskim a przewodniczącym rządu autonomicznego Hopei i Czahar, gen. Sung-cze-juanem doszło jednak do lokalnego porozumienia w dniu 19 lipca, które po dwóch dniach zatwierdził rząd nankiński. Cóż jednak, skoro część 29 armii, znanej zarówno ze swych nastrojów antyjapońskich, jak i wpływów komunistycznych nie usłuchała rozkazów gen. Sung-cze-juana i nie wypełnia warunków układu. W międzyczasie wynikły nowe poważne zajścia, na które Japończycy odpowiedzieli wszczęciem kroków wojennych, określonych przez Tokio oficjalnie, jako „lokalna ekspedycja karna".

Jak się dalej potoczą wypadki? Nie jest wykluczone, że po kilkudniowych walkach zostanie zawarty nowy układ. Nie jest jednak również wykluczone, że wiadomości o zawarciu antyjapońskiego porozumienia między Nankinem a Moskwą są prawdziwe. Wojna jest wówczas nieunikniona. Jedno z pism angielskich podało z Szanghaju sensacyjną wiadomość, że w Nankinie bawi szef dalekowschodniej armii sowieckiej, marszałek Bluecher. Wątpliwe jest jednakże otwarte wystąpienie Sowietów przeciw Japonii. Raczej będzie starała się Moskwa rozegrać batalię cudzymi rękoma, zasilając jedynie Chiny bronią, „ochotnikami" i agitatorami, a sobie zachowując wolne ręce na zachodzie w Europie.

Zmiana poglądów w Anglii
o armii gen. Franco

„Daily Mail" zamieszcza wrażenia swego korespondenta, który powrócił niedawno z Hiszpanii. Korespondent twierdzi, że wkrótce Hiszpania będzie się zaliczała do krajów, które zwalczyły komunizm.

Wiele osób zapytuje, dlaczego armia gen. Franco, która zdobyła pół Hiszpanii, nie zajęła dotychczas Madrytu.

Nie należy jednak zapominać, że generał Franco rozpoczął swój pochód krzyżowy z niczego. Obecnie gen. Franco posiada **wielką armię ludową**, która wierzy w swe zwycięstwo.

Po oddaniu hołdu męstwu ochotników którzy pragną tylko uwolnienia Hiszpanii z jarzma bolszewizmu, korespondent zaznacza, że gen. Franco jest dość potężny, aby prowadzić dalej o własnych siłach wojnę o wolność kraju.

Hiszpania narodowa wchodzi w drugi rok wojny, posiadając armię, wyposażoną w nowoczesne środki walki. Jedynie duch, który panował od samego początku walk, nie uległ zmianie. Armia gen. Franco **jest dobrze zorganizowana i uzbrojona.**

W częściach kraju zajętych przez powstańców **panuje dobrobyt**, podczas — gdy w prowincjach pozostających w ręku czerwonych daje się odczuć wielki brak środków żywnościowych.

Nawet wygodna pozycja strategiczna obrońców Madrytu na nic nie nie zdą, ponieważ duch armii czerwonej jest coraz gorszy. Zwycięstwo gen. Franco **nigdy nie było tak pewne jak obecnie.** Jest rzeczą możliwą, że zwycięstwo wojsk gen. Franco nastąpi nagle.

Rumunia obok Polski
powinna wysunąć sprawę żydowską w Genewie

Poczytny dziennik rumuński „Curental" przeprowadził w kołach politycznych ankietę na temat podziału Palestyny i zagadnienia żydowskiego z punktu widzenia interesów rumuńskich. W pytaniach, postawionych przez pismo, poruszono następujące sprawy: 1) podział Palestyny i zmniejszenie w konkluzji możliwości emigracji żydowskiej a zainteresowania Rumunii w tej sprawie,

2) wzrost nastrojów antysemickich w Rumunii i konieczność kolonizacji żydowskiej celem zapobieżenia gwałtownym odruchom społeczeństwa,

3) czynniki urzędowe a sprawa żydowska i

4) stanowisko min. Antonescu, który jest referentem komisji mandatowej na najbliższą sesję Ligi Narodów.

Prezes stronnictwa narodowo - chłopskiego Michalake, odpowiadając na powyższą ankietę wyraża przekonanie, że

sprawa żydowska powinna znaleźć rozwiązanie w ramach Ligi Narodów Oczekuję, mówił Michalake, że obok Polski również i Rumunia poprze w Genewie żądanie podziału Palestyny taki sposób, aby terytorium to mogło przyjąć jak największą ilość emigrantów żydowskich z Rumunii i Polski,

w których zamieszkuje prawie połowa całego narodu żydowskiego. Michalake uważa, że problem żydowski ma charakter międzynarodowy i powinien być odpowiednio potraktowany.

W konkluzji prezes Caranistów stwierdza, że w Rumunii istnieje problem żydowski i moment obecny jest bardzo dogodny dla jego rozwiązania.

Na ankietę odpowiedział też dziekan rady adwokackiej w Bukareszcie, Micescu, który jest poza tym przewódcą w walce o unarodowienie w zawodzie adwokackim. Deklarację swą zaczyna on od stwierdzenia, że nie interesuje go los Palestyny i że niezależnie od tego losu sprawa wydalenia żydów z Rumunii

musi koniecznie znaleźć rozwiązanie, szukanie terenów emigracyjnych dla żydów

np. w Palestynie, jest równoznaczne z pozostawieniem żydów do czasu pomyślnego rozwiązania tej sprawy u siebie w kraju. Nie jest to zgodne z postulatami narodowymi Rumunów.

Akcja usunięcia żydów powinna być wszczęta natychmiast bez oglądania się za terenami, dokąd mają emigrować żydzi.

Dalej Micescu stwierdza, że w Rumunii istnieje zagadnienie semickie z powodu błędnej interpretacji konstytucji z r. 1918, kiedy nadano niezliczonym masom żydów obywatelstwo rumuńskie. Sprawa żydowska może doprowadzić do gwałtownej reakcji elementu autochtonicznego i dlatego akcja związków zawodowych w kierunku usunięcia żydów z pracy, stanowisk kierowniczych w handlu i przemyśle oraz z wolnych zawodów ma właśnie na celu zapobieżenie czynom gwałtownym. W konkluzji Micescu stwierdza, że nie należy uzależniać prawa Rumunów do oczyszczenia kraju od odnalezienia schronisk dla żydów.

Uchwalenie nowej konstytucji
estońskiej

Estońska agencja telegraficzna komunikuje: Zgromadzenie narodowe po 5-miesięcznych obradach uchwaliło nową konstytucję estońską, której zasady są następujące:

1) prezydent republiki obierany jest na lat 6 w drodze bezpośredniego, powszechnego, równego i tajnego głosowania,

2) parlament składa się z dwóch izb, których kadencja wynosi 5 lat. Izba 1 składa się z 80 członków i jest obierana w tajnym głosowaniu na podstawie okręgów jednomandatowych. Prawa wyborcze posiadą każdy obywatel bez różnicy płci z chwilą osiągnięcia 22 lat, 2 izba składa się z 40 członków, z których 30 stanowią przedstawiciele związków zawodowych, samorządu i instytucyj, zaś 10 członków mianuje prezydent republiki. Członek 2 izby musi mieć co najmniej 40 lat.

3) prezydent republiki ma prawo rozwiązania parlamentu oraz prawo veta. Podczas feryj parlamentarnych prezydent ma prawo wydawania dekretów, które następnie winny być zatwierdzone przez parlament.

4) rząd jest powoływany przez prezydenta, który również ma prawo udzielania mu dymisji. W wypadku votum nieufności, uchwalonego przez 1 izbę, prezydent republiki może udzielić dymisji rządowi albo też rozpisać nowe wybory do parlamentu.

5) konstytucja gwarantuje swobody indywidualne i wolność sumienia. Żadne wyznanie nie zostało uznane za panujące.

6) mniejszości narodowe korzystają podobnie jak dotychczas z autonomii kulturalnej.

Najradykalniejsza młodzież narodowa
NA CZELE WŁADZ ZWIĄZKU MŁODEJ POLSKI

Nowopowołane przez płk. Koca władze Związku Młodej Polski składają się przeważnie z członków najradykalniejszej grupy młodzieży narodowej, koncentrującej się około „Falangi".

Z DNIA
KRECIA I PERFIDNA ROBOTA

Do jakiej zuchwałości dochodzi w swej robocie na terenie Polski wroga propaganda, świadczy kolportowana ostatnio na Śląsku prowokacyjna ulotka treści następującej:

„Dawniej, gdy w obiegu były marki,
to żyliśmy jak kanarki:
a potem tysiące,
to skakaliśmy jak zające;
a w końcu gdy miliony,
to żyliśmy jak barony;
a gdy zaprowadzono złoty,
to cały naród jest bez roboty.
A zatem prosimy Chrystusa Pana,
abyśmy się dostali jak najrychlej do Germana;
bo, gdy pozdrawialiśmy „Guten Morgen, mein Herr",
to było wszystkiego „mehr",
a gdy dziś pozdrawiamy „Dzień dobry, mój panie",
to idzie w całej Polsce opłakanie".

Powyższa ulotka, organizowanie spisków irredentystycznych na Śląsku (NSDAB, „Schwarze Hand", „Wanderbund" i na Pomorzu (nielegalny „obóz pracy" w Kęskowie), publikowanie w języku polskim książek, skierowanych przeciwko podstawowym elementom naszego bytu państwowego („K. Gilwicki" — Wywłaszczenie niemieckich posiadłości kolonialnych), werbowanie młodzieży w wieku przedpoborowym z pogranicza polsko-niemieckiego — to przejawy dobrze zorganizowanej roboty antypolskiej, mającej na oku systematyczne podważanie siły naszej państwowości na zachodzie kraju.

UWAGI

NIEBEZPIECZNA METODA WALKI

Radykalizująca lewica polska, na czele z socjalistami poczytuje sobie za sukces nie lada jaki, wynalezienie „strajków okupacyjnych“, które „Robotnik“ z dumą nazywa „strajkiem polskim“. Strajk okupacyjny jak wiadomo stoi w kolizji z prawem. Pomimo to strajki okupacyjne co pewien czas tu i ówdzie wybuchają. Na temat strajków okupacyjnych, na podstawie sporządzonej statystyki interesujące uwagi zamieszcza „Gazeta Polska“, opatrując je tytułem

„Niebezpieczna metoda walki“.

Wbrew zapewnieniom niektórych krańcowych działaczy robotniczych — pisze ‚Gazeta Polska“ — że strajki okupacyjne stają się nową metodą walki, należy stwierdzić, że

w praktyce nietylko nie dostrzegamy wzrostu siły atrakcyjnej strajków okupacyjnych lecz raczej przeciwnie, widzimy że udział w nich biorą tylko robotnicy mniejszych zakładów pracy.

Otóż gdy w roku 1932 ilość robotników biorących udział w strajkach okupacyjnych wynosiła 30 tys. to w roku 1933 liczba ta wzrosła do 37 tys. W roku następnym liczba okupujących robotników znacznie zmalała, osiągając w roku 1935 liczbę 31 tys. Jeśli więc chodzi o ilość uczestników strajków okupacyjnych, to musimy stwierdzić, że statystyka za 1932-37 nie ma podstaw do wysuwania momentów szczególnie niepokojących.

Również liczba robotniko-dniówek okupacji nie uległa w okresie tym powiększeniu. Podczas gdy w roku 1932 stracono przez okupację 216 tys. robotniko-dniówek, to w roku 1935 liczba ta spadła do 204 tys., a więc uległa nieznacznemu zmniejszeniu.

Zwraca uwagę natomiast znaczny wzrost **liczby zakładów dotkniętych strajkami okupacyjnymi.** Gdy w roku 1932 ilość zakładów pracy objętych strajkami okupacyjnymi, wynosiła 55, to w roku 1935 liczba ta wzrosła do cyfry 390.

Czemu to przypisać?

Otóż okazuje się, że podczas gdy w roku 1932 ilość mniejszych zakładów pracy, t.j. zatrudniających poniżej 100 robotników, objętych strajkami okupacyjnymi, wynosiła 12 na 55, to w roku 1935 ilość tych małych zakładów pracy, objętych strajkami okupacyjnymi, wzrosła do 277 na 390.

Z powyższego wynika, że

strajki okupacyjne przestają być bronią stosowaną przez robotników wielkich zakładów pracy,

którzy uzyskują realizację swych żądań na drodze akcji organizacyjnej i legalnej, stając się udziałem akcji w średnich i mniejszych zakładach pracy, lub też w przypadkach specjalnych, kiedy realizacja żądań wydaje się zainteresowanym na innej drodze trudna do osiągnięcia“.

„Strajki okupacyjne mogą być bardzo **łatwo wykorzystane przez elementy wywrotowe**

szukające okazji do siania fermentu i niezadowolenia. Będąc z natury rzeczy czynem bezprawnym, zagrożonym art. 251 K. K., były już niejednokrotnie używane do rozgrywek nie mających nic wspólnego ani z akcją ekonomiczną, ani z dążeniami do utrzymania pracy przez pracowników.

Przykładem takiego strajku okupacyjnego, który trwa 5 miesięcy, jest strajk w fabryce pluszu Beckera w Białymstoku.

Początkowo istotnie strajk ten posiadał cechy ekonomiczne, które mogły być załatwione w płaszczyźnie rozważnej współpracy robotników z kierownictwem.

Zastosowanie strajku okupacyjnego jako środka walki spowodowało mocne rozdrażnienie i sztuczne trudności zlikwidowania zatargu,

które doprowadziły do tego, że dopiero po wielu tygodniach udało się doprowadzić do uzgodnienia protokułu, który zapewniał sprawiedliwe rozstrzygnięcie sporu.

Zadrażnienie było jednak już tak wielkie że mimo iż protokuł ten był uzgodniony pomiędzy stronami, robotnicy zakwestionowali jedno z postanowień i postanowili nadal strajkować.

Strajk ten jest wymownym przykładem **nadużywania prawa strajku wogóle, co wyrządza robotnikom niepowetowane szkody.**

Naogół należy stwierdzić, że

strajki okupacyjne w większych przedsiębiorstwach nie są podejmowane przez organizacje zawodowe zbyt pochopnie,

a interwencja związków zawodowych przy okazji strajków okupacyjnych w drobnym przemyśle odbywa się przeważnie na skutek zwrócenia się strajkujących a nie na skutek inicjatywy związku.

Pewna ilość strajków okupacyjnych przeprowadzana jest poza ramami organizacyjnymi.

Jest rzeczą oczywistą, że zarówno inspekcja pracy jak i władze administracyjne mają dużo kłopotu przy likwidacji strajków okupacyjnych.

Ogromna większość strajków okupacyjnych likwidowana jest przez interwencję inspekcji pracy, która skłania do dobrowolnego zaniechania okupacji, czy to na drodze bezpośredniego uzgodnienia żądań, czy też na drodze poddania sporu dobrowolnemu arbitrażowi.

W roku 1935 ponad 78 proc. wszystkich strajków okupacyjnych było zlikwidowanych przez dobrowolne usunięcie się strajkujących, 19% — na skutek wezwania władz, a zaledwie 2,6% — na skutek interwencji tych władz.

Czteroletni bilans strajków okupacyjnych nie potwierdził tezy niektórych krańcowych działaczy zawodowych, jakoby za pomocą tej metody można było osiągnąć dla sprawy robotniczej wyniki, choćby wbrew realnej i sprawiedliwej kalkulacji gospodarczej.

Dane tyczące czasu trwania poszczególnych strajków wskazują, że w roku 1935 na ogólną ilość 390 strajków okupacyjnych 173 trwało 6 dni lub dłużej w czym 31 strajków trwało ponad 21 dni. 217 strajków zdołano zlikwidować w czasie krótszym od 6 dni, a w tym 78 strajków zlikwidowano w ciągu jednego dnia.

Zamawianie z góry miejsc

DLA POWRACAJĄCYCH Z UZDROWISK

Dyrekcje PKP., na terenie których położone są większe uzdrowiska, wprowadziły niezwykle pożyteczną inowację dla powracających z uzdrowisk.

W okresie masowego powrotu z miejsc kuracyjnych i letniskowych — mają komisje zdrojowe, bądź też zarządy gminne przyjmować zgłoszenia na wyjazd w określonym terminie przy zapodaniu ilości bagażu.

Bilety sprzedawane będą o 2—3 dni wcześniej z ostemplowaną datą wyjazdu. Dla uniknięcia natłoku w pociągach do sprzedanego biletu dołączone będą kupony kontrolne, upoważniające do zajęcia zarezerwowanego uprzednio miejsca.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

31 Lipiec — **Sobota**

Ignacego z Lyoli, Fabiusza
Słowiański: Zdobysława.
Słońca wsch. 3.54, zach. 19.30
Księżyca w. 22.27, zach. 13.45

HISTORIA PODAJE:

1648 Konfederacja po śmierci Władysława IV.
1847 Śmierć męczeńska na szubienicy T. Winiowskiego i J. Kapuścińskiego.
1914 Rosja ogłasza mobilizację.
1919 Sejm ratyfikuje Traktat Wersalski.
1924 Podpisanie w Moskwie ostatecznego protokułu o granicy polsko - rosyjsk.

PRZYSŁOWIA:

„Nie miara mierzy, ale ręka“.

ZŁOTE MYŚLI

Złoto nie czyni lepszym, ni wyższym od braci,
Lecz więcej czynić winni dobrego bogaci.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „August Mocny“.
PATRIA: „Ada, to nie wypada“.
EDEN: I. „Dodek na froncie“. II. „Sensacją jest świat“.

—oOo—

Przez 6 tygodni

NIE ZOBACZY WIEŚ KOMORNIKA

Wobec nieścisłych informacyj, jakie na temat wstrzymania egzekucji w rolnictwie ukazały się w prasie, Ministerstwo skarbu wyjaśnia, że w dniu 24 lipca br. wydało zarządzenie, mocą którego przedłużyło o dwa tygodnie przewidziany o obowiązujących przepisach egzekucyjnych 4-tygodniowy okres zmiany, podczas którego dokonywanie licytacyj przedmiotów, zajętych u właścicieli, użytkowników lub dzierżawców gospodarstw rolnych na pokrycie tak zaległości skarbowych, jak i wszystkich innych wierzycieli, jest niedopuszczalne.

Zarządzenie to odnosi się do wszystkich rolników.

Z żałobnej karty

Ś. P. TOMASZ TOBA

Wczoraj o godz. 6 po poł. zmarł w Sosnowcu śp. Tomasz Toba, legionista Pierwszej Brygady, oficer rezerwy, działacz społeczny i niepodległościowy, b. prezes Okręgu Związku Legionistów ławnik m. Sosnowca, urzędnik Towarzystwa Kopalń Sosnowieckich.

Śp. Tomasz Toba od dłuższego czasu był złożony ciężką niemocą. Choroba ta była wynikiem jego trudu w żołnierskiej służbie ku chwale Ojczyzny.

Pomimo dolegliwych cierpień fizycznych, które męczyły Go od kilku lat, śp. Tomasz Toba brał niezmiernie czynny udział w życiu społecznym, interesując się żywo wszystkimi problemami związanymi z Zagłębiem Dąbrowskim.

Szczery, prosty w obejściu, ożywiony optymizmem i wiarą w lepszą przyszłość, cały, bez reszty oddany sprawie polskiej, patriota o gorącym sercu, prawdziwy żołnierz, mający poczucie odpowiedzialności stał niemal do ostatka na posterunku pracy obywatelskiej i narodowej.

Jako kolega miał zawsze dobry uśmiech na ustach, życzliwe słowo, przyjacielską dłoń skorą do służenia w potrzebie.

Niechaj ta polska ziemia zagłębiowska, którą tak bardzo ukochał i ofiarny trud na niej wiódł z myślą o budowaniu Polski potężnej i wielkiej — lekką Mu będzie.

—oOo—

× **WALNE ZEBRANIE SEKCJI ZW. B. OCHOTN. ARMII POLSKIEJ z lat 1914—1921** w Strzemieszycach odbędzie się w niedzielę, dn. 1 sierpnia br. o godz. 10 rano w lokalu własnym w Strzemieszycach (domy kolejowe).

Sprawa redukcji

NA KOPALNI „DOROTA“

W dniu wczorajszym w Inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja pod przewodnictwem insp. Rychłowskiego w sprawie redukcji 43 ludzi na kopalni „Dorota“.

Przedstawiciel zarządu kopalni złożył oświadczenie, iż redukcja 43 ludzi jest konieczna wobec tego, że kopalnia ma załogę znacznie przewyższającą jej potrzeby.

Przedstawiciel zarządu zaznaczył jednocześnie, że zarząd kopalni od dnia 1 lutego do 31 maja rb. zwiększył załogę czasowo ze względu na konieczność przeprowadzenia sezonowych robót nadzwyczajnych o przeszło 200 ludzi, a którzy już dzisiaj nie mogą być produkcyjnie zatrudnieni.

O corocznym zatrudnieniu tej partii ludzi właściwe organy były przez zarząd kapalni w swoim czasie poinformowane. Powyższe oświadczenie zostało zaprotokułowane.

Przedstawiciele ZZZ ze swej strony wysunęli zarzuty, że 30 górników, którzy mieli być zredukowani, wyjechało do Belgii, a poza tym, że kopalnia redukuje nie czasowo zatrudnionych z pośród 200, a z pośród dawnych, zasłużonych górników, wreszcie, że praca odbywa się we wszystkie dni w miesiącu itd.

Po wciągnięciu obydwu oświadczeń do protokułu, konferencja została zakończona.

Nareszcie odpowiednia komunikacja
na linii Będzin—Grodziec—Wojkowice Kom.—Bobrowniki

Od jutra uruchomiona zostanie komunikacja autobusowa pomiędzy Sosnowcem — Będzinem — Grodźcem — Wojkowicami Komornymi — Bobrownikami. Linię tą obsługiwać będą autobusy marki Chevrolet, należące do Tramwaji Elektrycznych Zagłębia Dąbrowskiego S. A.

Wygodne, nowocześnie urządzone autobusy mieścić będą po 20 i 26 osób. Najważniejszym jednak będzie to, iż kursować będą punktualnie co pół godziny z Będzina do Grodźca i co godzinę do Wojkowic Komornych (z dojazdem do Bobrownik 2 kursy). Cztery kursy autobusów stworzą bezpośrednie połączenie Sosnowca z Grodźcem.

Autobusy odchodzące sprzed dworca w Będzinie będą miały poza tym połączenie z komunikacją tramwajową z Sosnowca.

Taryfa przejazdowa będzie taka sama jak była dotychczas, t. zn. 40 gr. z Będzina do Grodźca. Od września wprowadzone zostaną specjalne bilety ulgowe dla młodzieży szkolnej.

Od 1 września uruchomiona zostanie druga linia łącząca Sosnowiec — Piaski — Czeladź — Grodziec.

W ten sposób Grodziec połączony zostanie dwiema liniami autobusowymi.

Podjęcie komunikacji autobusowej przez Tramwaje Elektryczne Zagłębia Dąbr. powitać należy z uznaniem, daje to bowiem gwarancję punktualności w komunikacji i wygodę dla publiczności.

Wypadki przy pracy

Wczoraj po poł. w Sosnowcu przy ul. Pawiej 1 w nowobudującym się domu z dotychczas niewyjaśnionych przyczyn zapadł się dach przygniatając 62-letniego robotnika Jana Paniuka, zam. w Sosnowcu przy ul. Pańskiej 46.

Paniuk został dotkliwie potłuczony, oraz doznał złamania podudzia prawej nogi.

W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala Ubezpieczalni w Sosnowcu.

Na kopalni Tow. Grodzieckiego uległ podczas pracy wypadkowi Tadeusz Pasternak, który został tak ciężko potłuczony, że w chwilę po przewiezieniu go do szpitala Ubezpieczalni społ w Sosnowcu — zmarł.

W Stalowni B-ci Woźniak w Sosnowcu uległ wczoraj o godz. 9 rano wypadkowi podczas pracy robotnik Wdowik Władysław.

Pogotowie odwiozło Wdowika na kurację do szpitala Ubezp. społ. w Sosnowcu na oddz. chirurgiczny.

W piątek o godz. 6.30 rano wezwano Pogotowie do potłuczonego i pokaleczonego Nadziejki Bolesława, zam. w Sosnowcu, ul. Kopernika 18.

Nadziejkę przewieziono do szpitala Ubezpieczalni w Sosnowcu.

Zmiany wśród duchowieństwa
w diecezji częstochowskiej

Mianowani zostali: ks. Zdz. Ługowski, prefekt szkół w Sosnowcu, naczelnym wizytatorem diecezjalnym religii; ks. Fr. Strugała, gen. sekr. Kat. Stowarzyszenia Mł. męskiej w Częstochowie — administratorem parafii w Kaszewicach; ks. St. Wacławik, prefekt w Zawierciu — gen. sekretarzem Stow. Mł. Kat. Męsk. w Częstochowie; ks. Alojzy Jatowtt, kanclerz kurii diecezjalnej i sędzia Sądu biskupiego — officjałem - prezesem Sądu biskupiego; ks. St. Zimorowicz, dr. pr. kan., proboszcz i dziekan w Wójcinie — po zrzeczeniu się z beneficium, kanclerzem kurii diecezjalnej; ks. E. Banaszkiewicz, prefekt w Radomsku, ekspozytem w Strzałkowie; ks. Jan Placek, wikary w Brzeźnicy — administratorem par. w Jedlnie; ks. Kl. Adamiecki, neopr. wik. w Ręcznie; ks. M. Iwański — wik. w Kaszewicach — ekspozytem z Szynkielowie; ks. T. Kopeć, wik. w Krzepicach — ekspozytem w Opatowie; ks. Fr. Olek, nieopr. wik. w Dąbrowie Ziel.; ks. Serafin Opatka, neopr. wik. w Kłobucku czasowo: ks. Miecz. Piega, neopr. wik. w Czarnożyłach; ks. St. Ratoń, neopr. czasowo wik. w Będzinie; ks. Em. Sojka, neopr. wik. w Rudlicach; ks. Edw. Stasiewicz, neopr. wik. w Krzepicach; ks Jan Depta, wik. w Rudlicach — ekspozytem w Płoszowie; ks. Wł. Rosso — prob. w Ługach — ekspozytem z tyt. proboszcza nowoutworzonej placówki p. św. Józefa w Dąbrowie Górniczej.

Przeniesieni zostali: ks. Wł. Adamus, wik. w Parzymiechach, na wik. do Brzeźnicy; ks. J. Kępka, wik. w Czarnożyłach na wik do Poczesny; ks. Bol. Lis, wik. w Pocześnie na wik do Działoszyna; ks. M. Ratuszny, wik w Ręcznie na wik w Parzymiechach; ks. Winc. Szymczyk wik w Działoszynie na wik w Zawierciu; ks, Leon Kempski, prob. w Kraszewicach i ks. Em. Maderski, prob. w Jedlnie — na własną prośbę przeniesieni zostali na emeryturę.

Misję kanoniczną do nauczania rzymsko-katolickiej religii otrzymali: ks. A. Korzyna, ks T. Popczyk, ks M. Rzeszewski, ks. Brun Magott, ks F. Gryglewicz, ks W. Kałuski, ks Z. Całusiński, ks St. Okamfer, ks St. Zgoda. — Wakuje beneficjum w Wójcinie.

Harcerski obóz podharcmistrzowski
CHORĄGWI ZAGŁĘBIOWSKIEJ

Komenda Chorągwi Harcerzy Zagłębia Dąbrowskiego podaje do wiadomości zgłoszonym uczestnikom, że obóz podharcmistrzowski odbędzie się w czasie od 5.VIII. — 25.VIII br. w miejscowości Podbuczynie k. Ujejsca.

Dojazd do stacji Ząbkowice, skąd 6 km w kierunku północnym do miejsca obozu.

Uczestnicy obozu winni przybyć do Podbuczyny w pełnym ekwipunku obozowym dnia 5.VIII br. do godz. 12.

—oOo—

Wypowiedzenie umowy
ZBIOROWEJ

Niektóre związki zawodowe wysłały do Rady Zjazdu przemysłowców górniczych wypowiedzenia z dniem 1-go sierpnia 3,4 i 5 punktu umowy zbiorowej.

Punkty te dotyczą cennika płac i stawek obliczeniowych.

—oOo—

Budowa nowych ulic
W SOSNOWCU

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prez. Kaczkowskiego posiedzenie zarządu miejskiego w Sosnowcu, na którym postanowiono przystąpić bezzwłocznie do budowy ulic: 1 Maja, Tabelnej, Pustej i Kaliskiej. Koszt budowy tych ulic obliczono na 150 tys. zł.

Ulica 1 Maja zostanie wybrukowana kostką szwedzką, ul. Tabelna wapniakiem, a pozostałe ulice zostaną wybrukowane t. zw. dziką kostką.

—oOo—

Strajk na robotach
PUBLICZNYCH W BĘDZINIE

Wczoraj wybuchł strajk na robotach publicznych w Będzinie. Powodem strajku było zaleganie z wypłatami robotnikom przez przedsiębiorcę budowlanego Gustawa Weinziehera, który prowadzi roboty kanalizacyjne.

Zaległości u niektórych robotników wyniosły około 200 zł.

Interweniował w tej sprawie Inspektorat pracy i w dniu wczorajszym na skutek tej interwencji przedsiębiorca Weinzieher wypłacił wszystkie zaległości.

Przedsiębiorcy Weinzieherowi groziło odebranie prowadzenia robót kanalizacyjnych w Będzinie.

—oOo—

Za zrabowane 9.27 zł.
PÓŁTORA ROKU WIĘZIENIA

Aron Dawid Grynberg, lat 20, nigdzie nie meldowany szedł razem z Herszem Steinkelterem mieszkańcem Zawiercia szosą z Zawiercia do Żarek.

Nie daleko Żarek Grynberg wyjął niespodziewanie nóż i uderzył Steinkellera trzonkiem w głowę, a następnie zabrał mu wszystkie pieniądze w sumie 9.27 zł.

Na skutek zameldowania o napadzie policja aresztowała Grynberga, a Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał go wczoraj na 1 i pół roku więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 5.

Ulgi podatkowe
dla dotkniętych klęską powodzi

W m. maju rb. powiaty woj. Kieleckiego: Miechowski, Pińczowski, Olkuski, a częściowo i inne sąsiadujące z nimi, nawiedziły klęski żywiołowe oberwania się chmury, powodzi i gradobicia. Klęski te b. ciężko dotknęły szereg gospodarstw rolnych.

W związku z wynikami przeprowadzonych badań, Min. skarbu, uznając konieczność szybkiego przyznania ulg podatkowych, szczególnie dla rolników w miejscowościach, które najbardziej ucierpiały od klęsk żywiołowych, a poza tym pragnąc ułatwić drobnym rolnikom skorzystanie z tych ulg — polecił przyznać posiadaczom gospodarstw rolnych **o obszarze do 50 ha w niektórych miejscowościach powiatów: Miechowskiego, Olkuskiego i Pińczowskiego** ogólne ulgi podatkowe, przez co rolnicy ci zwolnieni zostali od obowiązku wnoszenia indywidualnych podań.

T-wo Ochrony Mienia
dokonuje włamań

Przed paru dniami donosiliśmy o sensacyjnym aresztowaniu dyrektora Towarzystwa Ochrony Mienia w Dąbrowie Stanisława Zygmunta wraz z trzema kontrolerami tegoż Towarzystwa.

Jak się dowiadujemy, Zygmunt wraz z kontrolerami dokonywał fikcyjnych włamań do sklepów itd. dotychczas nie ubezpieczonych w Towarzystwie Ochrony Mienia.

Towarzystwo Ochrony Mienia miało chronić sklepy, fabryki, a często i prywatne mieszkania przed kradzieżą. W tym celu specjalni stróże umundurowani chodzili w nocy zwracając baczną uwagę na ubezpieczone obiekty.

Ponieważ Zygmuntowi widocznie nie podobało się, że nie wszyscy u niego się ubezpieczyli, przeto wpadł na kapitalny pomysł, by ci, którzy mieli pilnować obiektów ubezpieczonych, dokonywali włamań do nieubezpieczonych jeszcze sklepów, zakładów itp.

Zwykle po takim fikcyjnym włamaniu zgłaszał się dyr. Zygmunt z propozycją, by sklep, czy zakład ubezpieczyć w jego Towarzystwie.

Jeżeli właściciel sklepu czy też innego obiektu odmawiał ubezpieczenia — wtedy w krótkim czasie powtarzano włamanie, co ostatecznie już zmuszało opornego do ubezpieczenia się w Towarzystwie Ochrony Mienia.

Cała afera „Towarzystwa Ochrony Mienia“ wywołała niemałe poruszenie wśród kupców i przemysłowców.

Na razie, ze względu na dobro toczącego się śledztwa, nie możemy podać nazwisk pokrzywdzonych, ani też bliższych szczegółów tej afery.

PROGRAM RADIOWY

POGODNY WEEK-END RADIOWY

Dzień sobotni zazwyczaj upływa pod znakiem audycyj lekkich i rozrywkowych.

Pierwszą audycję z tego cyklu usłyszą radiosłuchacze już o godz. 12.25, gdyż o tej porze rozpocznie koncert Orkiestra pod dyr. Furmańskiego i Dakowskiego. Drugą z kolei ciekawostką dla wielbicieli muzyki lekkiej będą fragmenty z najpiękniejszych operetek i najładniejsze walce Jana Straussa w wykonaniu dobrze zgranej orkiestry Adama Hermana. Audycję tę nada Kraków o godz. 16.30. O godzinie 19.00 zabrzmią zgodnie zestrojone instrumenty naszej popularnej Orkiestry Marynarki Wojennej pod dyr. zasłużonego kapelmistrza kpt. A. Dulina. Miłym zakończeniem muzycznej pracy Warszawy I będzie wieczorny koncert muzyki tanecznej. Śpiewa sympatyczna czwórka radiowa i szereg solistów. Instrumentalne zaś produkcje powierzono Z. Górzyńskiemu, który, jak zawsze, będzie dyrygował Małą Orkiestrą Polskiego Radia.

SOBOTA, 31 LIPCA 1937 R.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna 6.03 Różności — płyty 6.18 Gimnastyka 6.38 Muzyka 7.10 Muzyka z płyt 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.15 Wiadomości bieżące 12.20 Życie kulturalne Śląska 12.25 Orkiestra pod dyr. Adama Furmańskiego i Czaplarskiego 13.00 Koncert życzeń 13.15 Wielka rewia gwiazd — płyty 15.30 Piosenki Białoruskie w wyk. Michała Zabejdy-Sumickiego — płyty 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci młodszych: „Pszczółka Maja i jej przygody“ — słuchowisko 16.30 Fragmenty z operetek i najpiękniejsze walce J. Straussa w wyk. Orkiestry 17.00 Polskie pieśni i utwory fortepianowe w wykon. Marii Kaupe — śpiew i Maryli Jonasówny — fortepian 17.50 Darabami po Czeremoszu — pogadanka, 18.00 Nasz program 18.15 „Człowiek i Las“ — pogadanka 18.25 „Swaczyna u Dorotki“ — audycja dla dzieci 18.45 Wiadomości sportowe 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 Orkiestra Marynarki wojennej 19.40 Pogadanka aktualna 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 Audycja dla Polaków za granicą 20.55 Przegląd prasy rolniczej 21.05 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. z udziałem Czwórki Radiowej i solistów.

Z zemsty podpalił
gospodarstwo swego szwagra

Dnia 27 marca br. we wsi Sadowie, pow. Zawierciańskiego, w stodole należącej do Stefana Stucznia wybuchł o godz. 19 pożar, który w jednej chwili przeniósł się na sąsiednią szopę.

Wspólna akcja straży pożarnej z miejscową ludnością zlokalizowała pożar, zapobiegając w ten sposób dalszemu rozszerzaniu się.

Powstało podejrzenie, że ogień został podłożony przez nieznanego sprawcę. Wdrożono śledztwo, które doprowadziło do ujęcia podpalacza, którym okazał się 55-letni Roman Cebula, trudniący się żebraniną, zam. w Toporowicach, pow. Zawierciańskiego, szwagier pogorzelca.

Podpalacz został aresztowany i w dniu wczorajszym stanął przed Sądem okręgowym w Sosnowcu.

Na rozprawie Cebula wyparł się zarzucanej mu winy, twierdząc, że krytycznego wieczoru przechodził istotnie szosą koło zabudowań szwagra, widział pożar, jednak nie wie, kto go mógł wzniecić. Z Sadowa udał się do swego domku w Toporowicach, gdzie na trzeci dzień został aresztowany.

Główny świadek dowodowy Milewski, sąsiad Stucznia, zeznał, że tego wieczoru, gdy wybuchł pożar, wybiegł na szosę i zobaczył biegnącego od strony pożaru mężczyznę, który na niego wpadł, a był nim Cebula. Na zapytanie Milewskiego, czy to on podłożył ogień, Cebula odezwał się „Tak, podłożyłem w lewym rogu stodoły widzisz jak się „sobótka“ pali!“.

Poza tym we wsi krążyły pogłoski, że Cebula żywi urazę do swego szwagra za niespłacenie części majątku po nieboszce swej żonie. Podobno Cebula często odgrażał się że zabudowania szwagra podpali.

Za zbrodniczy czyn Cebula został skazany na 6 lat więzienia, z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

KRONIKA ZAWIERCIA

Przed 40-letnim jubileuszem CHÓRU „LIRA“

Jak już pisaliśmy w swoim czasie, chór kościelny Towarzystwa śpiewaczego „Lira“ w Zawierciu obchodzić będzie jubileusz 40-lecia swego istnienia Również obchodzić będzie jubileusz 40-letniej pracy na tym polu, dyrygent „Liry“ p. Kazimierz Czapla.

W celu ułożenia programu uroczystości jubileuszowych powołany został do życia obywatelski komitet, na czele którego stanął honorowy prezes Tow. śpiew. „Lira“ ks. kanonik Bolesław Wajzler.

Program obchodu 40-letniego jubileuszu „Liry“ został już opracowany. — Bogato zapowiada się koncert „Liry“, jak i zgłoszonych chórów kościelnych.

Wielki ten koncert prawdopodobnie odbędzie się w Domu Ludowym, po którym odbędzie się uroczysta akademia.

Obywatelski komitet obchodu uroczystości jubileuszonych, porozumiewał się z dyrekcją Polskiego Radia w Katowicach, celem transmitowania uroczystej Mszy św. odśpiewanej przez chór „Lira“. Dyrekcja Polskiego Radia wyraziła swoją zgodę.

× **OSOBISTE.** Wczoraj bawił w Zawierciu z wojewódzkiego Funduszu pracy w Kielcach p. inż. Wł. Wyczałkowski, który przeprowadził lustrację robót publicznych w mieście, a następnie konferował z p. prezydentem miasta Cz. Kowalskim.

× **POŻAR.** Wczoraj w nocy wybuchł w Zawierciu pożar w posesji Trąbskiego (ul. Ptasia). Na miejsce pożaru przybyła miejska straż pożarna, która ogień zlokalizowała. Pastwą płomieni padł jeden dom mieszkalny i stodoła. 9 rodzin pozostało bez dachu nad głową. Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia przyczyn pożaru.

× **SPROSTOWANIE.** We wczorajszej notatce „Nowy inspektor pracy“ wydrukowano mylnie nazwisko nowego inspektora pracy. Zamiast p. W. Nawara winno być p. W. Nawracki.

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ“ — Zakochane kobiety

× **ZMIANY W DUCHOWIEŃSTWIE.** Władze diecezjalne mianowały nowego wikariusza do Olkusza ks. M. Łuczyka z Książa Małego, oraz przeniosły ks. wik. Tarnowskiego z Sułoszowej na pref. w Bodzentynie. Do parafii sułoszowskiej przybył ks. W. Miłek z Secemina.

× **NIEDŁUGO CIESZYŁ SIĘ WOLNOŚCIĄ.** Przed kilku dniami po wyłamaniu kraty w areszcie gminnym w Ogrodzieńcu, zbiegł aresztant Władysław Paś. Niedługo jednak cieszył się on wolnością, gdyż onegdaj został ponownie ujęty na terenie gminy Ogrodzieniec.

SPORT

MISTRZOSTWA POLSKI W WIOŚLARSTWIE

W nadchodzącą sobotę i niedzielę rozegrane zostaną na torze wioślarskim w Legnowie pod Bydgoszczą 18-te mistrzostwa wioślarskie Polski.

W regatach mistrzowskich startować będzie ogółem około 330 wioślarzy i 35 wioślarek.

Po regatach o mistrzostwa ustalony zostanie prawdopodobnie skład naszej reprezentacji na mistrzostwa Europy które odbędą się w Amsterdamie w dniach 13—15 sierpnia br.

TS NAPRZÓD Z LIPIN W DĄBROWIE GÓRN.

W dniu 1 sierpnia rb. o godz. 17 mistrz Ligi śląskiej i Okręgu śląskiego rozegra na stadionie PW i WF w Dąbrowie Górniczej spotkanie towarzyskie z mistrzem Okręgu kieleckiego RKS Zagłębie.

Zawody ze względu na dobrą formę Ślązaków oraz rzadki ich pobyt w Zagłębiu wzbudza niewątpliwie zainteresowanie sportowców Zagłębia.

WAJSÓWNA RZUCIŁA 42.98 MTR.

Podczas zawodów lekkoatletycznych w Wapnie, zorganizowanych przez miejscowy „Sokół“, Wajsówna wygrała rzut dyskiem pań, osiągając 42.98 mtr.

I-szy Polski Kongres Inżynierów

W dniach 12—16 września 1937 r. odbędzie się we Lwowie pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego i Pana Marszałka Generała Edwarda Śmigłego-Rydza Pierwszy Polski Kongres Inżynierów pod hasłem:

„Mobilizacja twórczej energii dla uniezależnienia gospodarczego Polski“.

Kongres organizuje Naczelna Organizacja Inżynierów R. P. (N.O.I.) celem przeglądu gospodarczych i technicznych możliwości naszego kraju i wskazania drogi do podniesienia obronności Państwa oraz stworzenia podstaw do szybszego rozwoju gospodarczego, a przez to zmniejszenia bezrobocia i powiększenia dobrobytu kraju.

W tym celu na podstawie planowo ujętych i odpowiednio ugrupowanych referatów, których tytuły podajemy, — przedstawimy uczestnikom Kongresu całokształt obecnego stanu tych dziedzin życia gospodarczego, w których czynni są inżynierowie, ze szczególnym podkreśleniem potrzeb i możliwości rozwojowych.

Szczególnym więc obowiązkiem wszystkich inżynierów polskich, tak zrzeszonych jak i niezrzeszonych, jako przedstawicieli polskiej myśli technicznej, jest wzięcie czynnego udziału w pracach Kongresu i wykorzystanie wyników jego prac na wszystkich odcinkach swych czynności zawodowych.

Jako miejsce Kongresu został obrany Lwów ze względu na przypadające podczas Kongresu uroczystości jubileuszowe 60-lecia Polskiego Towarzystwa Politechnicznego, najstarszej polskiej organizacji inżynierskiej. Również z okazji Kongresu organizują Targi Wschodnie w swych ramach specjalne Targi Techniczne.

Dla uczestników przygotowano podczas Kongresu szereg wycieczek i imprez towarzyskich, tanie kwatery, zapewniono dalego idące zniżki kolejowe, specjalne pociągi itp.

Koszt uczestnictwa wynosi 10 zł., za co otrzymuje się po zgłoszeniu udziału program i skróty referatów, a po Kongresie Księgę Kongresową, zawierającą referaty z dyskusją i uchwałami.

Członkowie organizacyj zawodowych, należących do N.O.I. winni kierować jak najprędzej zgłoszenia uczestnictwa w Kongresie do swoich Związków, inni zaś inżynierowie wprost do Komitetu pod adresem: Komitet Organizacyjny Pierwszego Polskiego Kongresu Inżynierów, Warszawa, ul. Krucza 14. Tel. 7-17-77. PKO. 3380.

Komitet Organizacyjny Pierwszego Polskiego Kongresu Inżynierów

REFERATY NA I POLSKI KONGRES INŻYNIERÓW

I. DZIAŁ OGÓLNY: 1) Zagadnienie planowania gospodarczego; 2) Zagadnienie planowania surowcowo - materiałowego; 3) Zagadnienie planowania urządzeń; 4) Zagadnienie planowania sił roboczych i fachowych; 5) Zagadnienie planowania struktury organizacyjnej; 6) Zagadnienie planowania terytorialnego; 7) Zagadnienie planowania w czasie; 8) Zagadnienie planowania finansowego; 9) Zagadnienie bilansu handlowego.

II. PODSTAWOWE URZĄDZENIA GOSPODARCZE: 1) **Grupa komunikacyjna:** Zagadnienie kolei, transportu lądowego, dróg wodnych i telefonizacji; 2) **Grupa energetyczna:** Zagadnienie elektryfikacji i gazyfikacji; 3) **Zagadnienie urządzeń wodnych:** Zagadnienie zapór wodnych i melioracji podstawowych; 4) **Grupa urządzeń obrotu towarowego:** Zagadnienie urządzeń obrotu towarowego; 5) **Lokalne urządzenia wsi i miast:** Zagadnienie urządzenia wsi miast; 6) **Budownictwo:** Zagadnienie budownictwa publicznego, mieszkalnego, wiejskiego, przemysłowego i obronnego.

III. PRZEMYSŁ: 1) **Grupa górnicza:** Zagadnienie górnictwa węglowego, naftowo-gazowego, rud żelaznych, rud nieżelaznych i kamieniołomów; 2) **Grupa hutnicza:** Zagadnienie hutnictwa żelaza, zakładów przetwórczych w hutach żelaza, stali specjalnych i metali uszlachetniających, hutnictwa cynku i ołowiu, miedzi i stopów, aluminium; 3) **Przemysł metalowy:** Zagadnienie obrabiarek, turbin parowych i wodnych, maszyn dla przemysłu, maszyn rolniczych, budowy okrętów, taboru kolejowego, sprzętu motoryzacji, sprzętu lotniczego, produkcji broni i metalowego przemysłu pomocniczego; 4) **Przemysł elektryczny:** Zagadnienie produkcji sprzętu elektrycznego silnoprądowego, słaboprądowego, produkcji kabli i przewodników; 5) **Przemysł drzewny:** Zagadnienie przemysłu drzewnego przetwórczego; 6) **Przemysł mineralny:** Zagadnienie cementu, ceramiki i szkła; 7) **Przemysł chemiczny nieorganiczny:** Zagadnienie nawozów sztucznych i wielkiego przemysłu chemicznego nieorganicznego; 8) **Przemysł chemiczny organiczny:** Zagadnienie gazownictwa, koksu i przetwórstwa ropy. Zagadnienie zastępczych środków napędowych. Zagadnienie wielkiego przemysłu chemicznego organicznego: tłuszczów, mydła, sztucznego włókna i kauczuku. Zagadnienie zastępczych materiałów konstrukcyjnych. Zagadnienie chemii w planie gospodarczym; 9) **Przemysł papierniczy:** Zagadnienie papiernictwa; 10) **Przemysł spożywczy:** Zagadnienie cukrownictwa, przemysłu fermentacyjnego, przemysłu mięsnego i tłuszczów jadalnych; 11) **Przemysł garbarski i włókienniczy:** Zagadnienie garbarstwa i włókiennictwa.

IV. ROLNICTWO: Zagadnienie produkcji roślinnej, zwierzęcej, leśnej i intensyfikacji drobnego rolnictwa.

KONKURS F. O. N.

P. minister spr. wojskowych zamierza wydawać podziękowanie tym, którzy złożyli dar na cele Funduszu Obrony Narodowej. Dla uzyskania najlepszej formy artystycznej tego podziękowania, **rozpisuje sekretariat FON konkurs nieograniczony**, wyznaczając 3 nagrody pieniężne na najlepsze prace, a to: **I nagroda w wysokości 500 zł., II — 300 zł., III — 200 zł.**

Warunki konkursu są następujące:

1) Podziękowanie ma zawierać element rysunkowo - dekoracyjny oraz tekst, wykonane dowolną techniką w 2 do 4 kolorach na papierze formatu 24 x 30 cm przy układzie pionowym.

II) Część rysunkowa winna być najsilniej związana z założeniami ideowymi FON, oraz 1) **może być np. charakterystyką plastyczną** działalność FON w najszerszym zakresie, ilustrując przygotowanie materiału wojennego jednej, kilku lub wszystkich dziedzin wojskowych, 2) **może być syntezą** obronnej gotowości kraju, 3) zacieśniona treściowo może zawierać poszczególne momenty, malujące grozę wojny, nalot wrogiej eskadry, bombardowanie atak tanków, bitwę w powietrzu, na morzu lub lądzie — z podkreśleniem wyraźnym bohaterskiej i obronnej postawy narodu, 4) pożądane jest również, jako motto dla pracy, **użycie fragmentów z mów Marszałka-Śmigłego Rydza i związanie ich z jego osobą,** 5) część rysunkowa może zawierać też wizerunek Marszałka Śmigłego - Rydza i być apoteozą Naczelnego Wodza.

III) Podziękowanie winno posiadać napis: Ministerstwo Spraw Wojskowych stwierdza niniejszym, iż p. ...., złożył na cele Funduszu Obrony Narodowej dar ...., spełniając tym samym obywatelski obowiązek wobec Państwa. Dar ten został zapisany w Złotej Księdze Ofiarodawców na Fundusz Obrony Narodowej pod L... dn.., roku,,, Miejsce pieczęci Minister Spraw Wojskowych

IV) Podziękowanie winno być skomponowane w ten sposób, aby było zrozumiałe zarówno dla mieszkańców wsi, jak i mieszkańców miast.

V) Na podziękowaniu winien być zamieszczony rysunek Orła Polskiego (orzeł państwowy) oraz znak FON, który należy skomponować. Znak ten będzie miał prawo FON używać w przyszłości jako swego emblematu.

VI) **Przyjęte i opłacone prace lub projekty stają się wyłączną własnością M. S. Wojsk., przy czym FON zastrzega sobie prawo reprodukowania i zużytkowania w nieograniczonej ilości prac nagrodzonych, jak również i ewent. zakupionych.**

VII) FON zastrzega sobie prawo ewent. **zakupu prac nienagrodzonych po cenie zł 100.**

VIII) Autorzy prac nagrodzonych zobowiązują się do uskuteczniania ewent. poprawek według wymagań i wskazówek Sądu Konkursowego bez żadnego wynagrodzenia dodatkowego.

IX) Autor nagrodzonej pracy zobowiązuje się do przeprowadzenia bezpłatnie ewent. korekty i dopilnowania druku swej pracy.

X) Orzeczenie Sądu Konkursowego, wyznaczonego swobodnie przez Pana Ministra, jest nieodwołalne i autorzy prac nie mogą zgłaszać żadnych na ten temat pretensji.

XI) Prace należy nadsyłać do Sekretariatu **FON Warszawa, ul. Marszałkowska 17, w tece lub opakowaniu, w którym winna się znajdować zapieczętowana koperta, zawierająca nazwisko i adres autora. Tak na kopercie jak i pracy należy napisać godło.**

XII) Termin składania prac upływa dnia 15 września 1937 r. o godz. 12-ej.

XIII) Najpóźniej dwa tygodnie po otwarciu konkursu nastąpi przyznanie i wręczenie nagród.

XIV) Projekty nie nagrodzone będą do odebrania w czasie od dnia 1 października 1937 r., najpóźniej do dnia 31 grudnia 1937 r., po czym prace zostaną zniszczone.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Przejściowy spadek wskaźnika produkcji przemysłowej

Obliczany przez Instytut badania konjunktur gospodarczych i cen, wskaźnik produkcji przemysłowej spadł w czerwcu br. z 85,4 do 83,9, czyli o 1.8 procent, utrzymując się jednak na poziomie o 17 procent wyższym, aniżeli w tym samym miesiącu roku ub. Wzrost produkcji wystąpił w przemyśle włókienniczym, gdzie spadek w poprzednim miesiącu był wyjątkowo silny, oraz w **kopalniach rudy żelaznej.** We wszystkich pozostałych gałęziach produkcji rozmiary wytwarzania zmniejszyły się **szczególnie silnie w przemysłach metalowych i mineralnych,** które właśnie w poprzednich miesiącach wykazały bardzo silny wzrost.

Zgodnie z opinją czynników kompetentnych przyczyna tego ogólnego spadku ma charakter przejściowy i polega na tem, że w poprzednich miesiącach, kiedy ceny surowców i półfabrykatów wywoływały dość znaczną tendencję zwyżkową, a nawet istniały bezpośrednie trudności w zaopatrzeniu się w surowiec, powiększano ogólnie zapasy, aby zabezpieczyć się przed rosnącemi cenami. Obecnie w okresie uspokojenia ruchu cen przemysłowych zapasy te ulegają likwidacji, oddziaływując częściowo hamująco na rozwój produkcji.

Kronika gospodarcza

WYTRYSK NAFTY W BORYSŁAWIU. Koncern naftowy „Małopolska“ osiągnął wielki sukces wiertniczy przez otrzymanie z szybu p.n. „Na Tłoce“ nr. 42 ok. 30.000 kg ropy dziennie. Również został dowiercony szyb p. n. „Bukowice“ nr. 41, którego produkcja dzienna wynosi 10.000 kg. ropy. Przez dowiercenie tych szybów dzienna produkcja koncernu wzrosła o 40.000 kg. ropy, wartości 6.000 zł. Dodać należy, że produkcja szybu nr. 42 pochodzi z warstw piaskowca borysławskiego i dowiercona została w głębokości 1.100 mtr., zaś produkcja szybu nr. 41 z warstw menilitowych z głębokości 1.147 mtr.

NOŻYCE POWOLI ZAMYKAJĄ SIĘ. Według informacji Banku Gospodarstwa Krajowego, wskaźnik cen hurtowych w okresie kwiecień—maj br. wynosił dla artykułów rolnych — 53,9, a **dla artykułów przemysłowych** — 61.8 Różnica na niekorzyść rolnictwa wynosiła więc — 7.9. Trzeba jednak zaznaczyć, że w porównaniu z I kwartałem br., jest ona mniejsza o cały jeden punkt, wówczas wynosiła ona bowiem — 8.9. Jeszcze korzystniej przedstawia się ona w stosunku do odleglejszych okresów, bo w II półroczu 1936 r. wynosiła ona 11.5, w I półroczu 1936 r. — 12, a w r. 1935 —13. Największa rozpiętość nożyc istniała w r. 1932, kiedy to różnica wskaźnika wynosiła — 20.9 punktów.

Rzeczywistość a fantazje

Orgia wizyj przyszłości

W Wiedniu odbywa się obecnie kongres dłas praw krótkich fal. W związku z tym otwarto w Muzeum Technicznym dział ilustrujący historię tego odkrycia. Na honorowym miejscu leży mała, niepozorna broszurka z 1889 roku. Tytuł: O związkach między światem a elektrycznością", autor — Henryk Hertz.

Ta cienka, żółta książeczka zawiera treść niemałej wagi: odkrycie, że

elektryczność rozchodzi się falami,

podobnie jak światło. Po ukazaniu się tej pracy, pewien inżynier, nazwiskiem Huber, zwrócił się do prof. Hertza z nienaukowo brzmiącym utopijnym wprost pytaniem: „Czy tego odkrycia nie dałoby się zastosować do stworzenia telegrafu bez drutu?"

Odpowiedź prof. Hertza była lakoniczna: „Ja zajmuję się tylko naukowymi sprawami, nie mam czasu na

mrzonki fantastyczne".

Telegraf bez drutu, radio, zanim się te „mrzonki fantastyczne' urzeczywistniły upłynęło sporo lat. Ale widać wynalazki każdej epoki wiszą niejako w powietrzu. Przedtem jeszcze, zanim Hertz na pisał swoją epokową pracę — w pismach satyrycznych można było znaleźć obrazki, o których dziś powiedziećby można, że rysowali je jasnowidze.

Obrazek z roku 1849-go przedstawiał np. damę, siedzącą wygodnie w fotelu. Suknia a la George Sand, a na biureczku stylowym —

jakieś dziwne skrzynki,

nieodpowiadające epoce. Podpis pod rysunkiem: „Musicophone, czyli jak słuchać w domu koncertu, który grają gdzie indziej". Satyra na wygodnictwo, czy przewidywanie przyszłości?

Inny rysunek w humorystycznym piśmie

„groził" telewizją.

Mąż w domu ogląda zachowanie się żony, która wyjechała „do wód" na kurację.

Z 1883 roku pochodzi znów pierwszy

żart... o fonografie.

Młoda dama, ubrana w suknię przyszłości, krótką do kolan, ale ścięta w gorset ze swojej epoki — utrwala na jakimś aparacie obietnice słowne przyjaciela.

Rzeczywistość dogania wolne żarty

W tym samym roku rzeczywistość zaczynała już doganiać „wolne żarty" humorystów. Otwarto w Wiedniu Międzynarodową Wystawę Elektryczności. Zwiedzały ją panie, i panowie, publiczność niezblazowana jeszcze sensacjami techniki. Tej publiczności dostarczono właśnie nielada emocji. Na wystawie można było słuchać koncertu — z odległości. Śpiewak śpiewał w Kornenburgu pod Wiedniem, a publiczność słyszała go w Praterze, gdzie był teren wystawy.

Taką sensację przeżywał Wiedeń anno Domini 1883!

Orgia wizyj

Od tego czasu rozpoczęła się istna orgja wizyj przyszłości. Muzyka taneczna przez telefon, kabiny telewizyjne, aparaty, które za naciśnięciem guzika pozwalały słuchać tego — co odbywało się o dziesiątki kilometrów, etc., etc.

Autorzy humoresek, rysownicy puścili swobodnie wodze fantazji.

Dzisiaj stwierdzić możemy najlepiej, jak ograniczona jest właściwie fantazja ludzka. Nie potrafi wcale wybiec poza rzeczywistość. Conajwyżej — wyprzedza ją tylko czasowo.

Słuchajmy Radia

z programem w ręku...

Wiecznie żywym i aktualnym zagadnieniem każdej radiofonii jest sprawa t. zw. malkontentów radiowych. Szybki rozwój radiofonii w ostatnim dziesięcioleciu, dziesiątki miljonów abonentów, świadczą o tym, że odbiornik radiowy z początkowego stadium jakiejś zabawki luksusowej stał się popularnym i masowym artykułem, zakupywanym przez miliony obywateli wszystkich części świata. Ten gwałtowny pęd ku radiofonii jest najlepszym sprawdzianem sympatii, jaką radiosłuchacze otaczają audycje radiowe. Jeżeli są tacy, którzy ciągle mają coś do zarzucenia programom radiowym, pochodzi to poprostu z niewłaściwego sposobu słuchania audycyj. Radio pracując kilkanaście godzin na dobę, musi dostarczyć mikrofonowi olbrzymią ilość materiału, wśród którego rzecz jasna muszą być audycje słabsze. O ileż w lepszym położeniu znajduje się każdy teatr, kino-teatr czy też rewia, które dają premiery tylko od czasu do czasu, przy czym spektakl nie trwa dłużej jak trzy godziny.

Radio, które jest olbrzymią sceną musi dawać stale i ciągle premiery. Właściwie tygodniowy program jednej tylko stacji nadawczej daje setki premier. Podkreśla to olbrzymi wysiłek i trud, jaki kierownictwo programowe poszczególnych rozgłośni wkłada w swą pracę. To też narzekanie na program radiowy ze strony malkontentów ma swoje źródło przede wszystkim w bezplanowym słuchaniu audycyj radiowych, wskutek czego zawsze można trafić na audycję słabszą, a pominąć audycję, która naprawdę zasługuje na uwagę i która jest okrasą całego dnia radiowego.

Gdyby stacje radiowe pracowały dwie do trzech godzin na dobę — wówczas nie byłoby niezadowolenia. Program radiowy byłby tak skondensowany i tak dobrany, że nie budziłby zastrzeżeń ze strony nawet najwybredniejszych. Jednak rozwiązanie tego rodzaju sprawy jest niemożliwe, gdyż radio stało się dzisiaj pozycją niezwykłej wagi, środkiem oddziaływania na najszersze masy w kierunku kształcenia ich i wychowywania w ruchu społeczno-narodowym.

Dlatego też audycyj należy słuchać planowo z programem w ręku, a natrafiwszy na audycję nie odpowiadającą nastrojowi słuchającego trzeba zawsze pamiętać o tych zasadach i celach, które przyświecają współczesnej radiofonii.

Kto zostanie mistrzem

strzelania pestkami wiśni?

Na pewno każdy, kto jadł wiśnie, wciskał pestkę między grupy palec i wskazujący i wypuszczał ją w powietrze. Ale nikt nie wpadłby na myśl, że strzelanie, pestkami wiśni stanie się w Stanach Zjednoczonych sportem i że pierwsza nagroda na międzynarodowych zawodach wyniesie 10.000 dolarów.

Organizatorami tego sportu są posiadacze wielkich sadów na południu i zachodzie Ameryki. W ostatnich latach spożycie wiśni znacznie spadło, ponieważ publiczność odwróciła się od innych gatunków owoców. Ten stan rzeczy zaniepokoił posiadaczy olbrzymich posiadłości ziemskich na których rosną setki tysięcy drzew wiśniowych. Wybór „królowej wiśni" niewiele pomógł. Szukano więc jakiegoś innego sposobu i w końcu wpadło się na myśl urządzenia wielkich zawodów. Szef reklamy Californian Fruit Company widział chłopców bawiących się strzelaniem z pestek wiśni i wówczas wpadło mu na myśl że tylko dzięki zorganizowaniu wielkich zawodów „strzelania pestkami wiśni" można uratować właścicieli sadów od zagłady.

Walki w większości wypadków już się odbyły. Teraz odbywają się końcowe rozgrywki w poszczególnych stanach. Zawody o mistrzostwo Stanów Zjednoczonych odbędą się w Los Angelos i tam też wręczy się zwycięzcy nagrodę w wysokości 10.000 dolarów. Wśród 48 zwycięzców stanowych znajdują się 12-letni chłopcy, 80-letni starzec i dwie kobiety, które liczą ponad 70 lat. Sport wiśniowy nie zna więc ograniczeń wieku.

Przy strzelaniu pestkami dopuszcza się 10 strzałów, aby wykluczyć przypadkowe strzały i opanować tremę zawodników... Najlepszy wynik jest meldowany z Oklahomy: niejaki Francis Smith wyrzucił tam pestkę na odległość 15 metrów.

Pieniądze, które inwestowali w zawody posiadacze wielkich ferm owocowych nie poszły na marne. Setki tysięcy Amerykan trenowało bowiem w strzelaniu pestkami wiśniowymi. W małych lokalnych zawodach wzięło udział ponad 700.000 osób, które najpewniej zjadły kilka miljonów kilogramów wiśni, aby zdobyć odpowiednią formę.

Przygody ekspedycji filmowej

wśród smoków

Wysłana przez Svensk Filmindastri ekspedycja filmowa dla dokonania zdjęć na słynnej wyspie Komodo, powróciła do Europy po wielu przygodach, jakie towarzyszyły wycieczkom i wyprawom na dzikiej, zamieszkałej tylko przez jaszczury i jadowite żmije wyspie.

Na wyspie Komodo znajdują się w dużej ilości olbrzymie jaszczury-smoki, liczące od 5 do 7 metrów długości. Jest to jedyny żyjący jeszcze na ziemi gatunek wielkich jaszczurów, t. zw. Varanus Comodensie, który odznacza się agresywnością i drapieżnością niezwykłą. Zetknięcie się z tymi gadami nie należy do zbyt bezpiecznych. To też ekspedycja po dwóch tygodniach pobytu, nękana przez jadowite żmije, insekty, malarię, atakowana często w nocy przez jaszczury, z którymi trzeba było staczać formalne bitwy — zrezygnowała wreszcie z dłuższego pobytu i przywoławszy drogą sygnałów radioiskrowych przepływający obok wyspy okręt holenderski, wsiadła na jego pokład; ekspedycja przywiozła ze sobą dużo bardzo ciekawych zdjęć, ukazujących życie w dżungli Komodo, zdjęcia jaszczurów etc. Opracowane zostaną krótkometrażówki, które Svensk Filmindustri zaprezentuje na ekranach kinowych w różnych stolicach europejskich.

Narzeczone

Z AUTOMATU

W kilku miastach U. S. A. umieszczono automaty, które wyrzucają fotografie młodych panien, chcących wstąpić w związki małżeńskie. Aby uchronić młodzieńców, którzy również tęsknią do ogniska domowego, od „kupna kota w worku", przy automacie znajduje się ekran, na którym można obejrzeć wszystkie kandydatki do stanu małżeńskiego. Po dokonaniu wyboru należy wpuścić do automatu dolara, aby otrzymać fotografię „damy serca" z jej nazwiskiem i adresem. Dalszy ciąg „narzeczeństwa" i ewentualne małżeństwo zależą już wyłącznie od porozumienia osobistego narzeczonych z automatu.

Nowy gaz trujący

PRZED KTÓRYM NIE CHRONIĄ MASKI

Donoszą z Waszyngtonu, że 23-letniemu studentowi chemii J. L. Prennowi studjującemu na uniwersytecie w Iowa udało się spreparować nowy gaz trujący. Nowy gaz posiada tak dużą siłę, że wszystkie dotychczas wynalezione maski gazowe staną się nieużyteczne w razie jego zastosowania.

Wynalazca twierdzi, że udało mu się odkryć nową substancję, która w połączeniu z gazem musztardowym i fozgenem da właśnie ten nowy gaz trujący. Produkcja nowego gazu nie będzie zbyt kosztowna.

Z CAŁEJ POLSKI

ZIEMIA Z CHIN NA SOWINIEC

Na kopcu Józefa Piłsudskiego na Sowińcu złożył ziemię z kolonii polskich w Chinach przedstawiciel Związku Polaków.

„HUCUŁ DLA ARMII"

Dnia 28 bm. p. min. Spraw Wojskowych gen. dyw. Tadeusz Kasprzycki przyjął pana starostę powiatu kosowskiego — Fiałę, który w imieniu kosowskiego powiatowego komitetu fundacji samolotu „Hucuł dla armii" wręczył p. Ministrowi czek na sumę zł. 37.500. Kwotę tę komitet przeznacza na zakup samolotu dla wojska.

M. GORCZYŃSKA PRZECIWKO ZARZĄDOWI MIEJSKIEMU WARSZAWY

Adwokat, występujący w imieniu Marii Gorczyńskiej, która kilka miesięcy temu uległa wypadkowi autobusowemu, wszczął pertraktacje z władzami miejskimi w sprawie polubownego załatwienia sporu o odszkodowanie. W najbliższych dniach artystka będzie ponownie poddana konsultacji specjalistów-lekarzy, którzy orzekną w jakim stopniu utraciła zdolności zarobkowe. O ile Zarząd miejski nie zaakceptuje warunków p. Gorczyńskiej sprawa znajdzie się we wrześniu na wokandzie sądowej.

ARESZTOWANIA WŚRÓD „NARODOWCÓW" KRAKOWA

W ostatnich dniach władze policyjne przeprowadziły aresztowania wśród kół „narodowych" w Krakowie. M. in. aresztowano współpracownika „Warszawskiego Dziennika Narodowego" Janikowskiego, sekretarza „Pracy Polskiej", adjutanta Doboszyńskiego — Wąchałę oraz kolportera „Orędownika" Szafrańca. Razem aresztowano około 14 osób.

LITERAT-SKAZANIEC S. PIASECKI ZWOLNIONY PRZEDTERMINOWO Z WIĘZIENIA NA ŚW. KRZYŻU

Minister Sprawiedliwości zawiesił wykonanie reszty kary Sergiuszowi Piaseckiemu, który zwrócił na siebie uwagę powieściami napisanemi w czasie pobytu w ciężkim więzieniu na Św. Krzyżu. Piaseckiemu pozostało jeszcze do odsiedzenia cztery lata. Jeśli w ciągu tych czterech lat pozostawania na wolności sprawować się będzie nienagannie, kara zostanie mu automatycznie skreślona. Odpowiednie pismo skierowane już do prokuratora Sądu Apelacyjnego w Wilnie, który z kolei wyśle do więzienia nakaz zwolnienia Piaseckiego. Jak wiadomo, Piasecki skazany był za dwa napady rabunkowe na bezterminowe więzienie, zmienione mu później na 15 lat ciężkiego więzienia.

NABRAŁ KMIOTKÓW NA „BISKUPÓW"

Do wsi Jeziorany przybył jakiś osobnik w dziwacznym habicie, który zaczął wygłaszać zasady wynalezionej przez siebie religii i werbował członków do tworzonej przez siebie sekty pod nazwą „braci słonecznych".

Twórca sekty jednocześnie zaczął szukać kandydatów na „proboszczów i biskupów" swojej sekty. Amatorzy do tych tytułów, którzy zgłaszali się do twórcy sekty, musieli wpłacać po kilkaset złotych, rzekomo tytułem ofiar na cele sekty. Oszust nabrał kilkunastu kmiotków i ulotnił się ze wsi. Powiadomiona o aferze policja odnalazła wkrótce oszusta, którego osadzono w więzieniu. Był to notoryczny wielokrotnie zawodowy złodziej Fiedor Miekucin.

DZIECKO O DWU GŁOWACH

W dziale położniczym szpitala powiatowego w Zamościu zanotowano niezwykły wypadek urodzenia dziecka o dwu głowach.

23-letnia mieszkanka Zamościa, żona drobnego kupca, urodziła dziecko płci męskiej o dwu głowach, przy czym jedna główka dziecka, znajdująca się w normalnym położeniu, była proporcjonalna do tułowia, druga zaś, wyrastająca z pod pachy, odznaczała się wielkością główki jednomiesięcznego dziecka. Noworodek, który zaraz po urodzeniu zmarł, ważył 4,5 kg. Stan zdrowia matki jest dobry.

Klub sportowy przy Zw. rez. W OLKUSZU

Przy Związku rezerwistów Olkusz-miasto powstał klub sportowy, który będzie miał na celu propagowanie idei sportowej we wszelkiej formie.

Równocześnie Związek czyni starania o uporządkowanie stadionu sportowego w Olkuszu na t. zw. Czarnej Górze, który jest w zupełnym zaniedbaniu — przez PW. i WF.

W SŁOŃCU

Składamy życzenia

Wrodzony człowiekowi fałsz już od najdawniejszych wieków wprowadził zwyczaj składania sobie przez ludzi życzeń i gratulacji z rozmaitych okazyj życiowych. Jeśli chodzi o kobiety, to najchętniej składają one życzenia urodzinowe.

— Winszuję ci, moja droga, przyjm życzenia wszystkiego najlepszego w dniu urodzin. To dziś kończysz 34 lata?

— No wiesz! Dopiero 29. Jestem zdziwiona, że nie wiesz.

— Bo widzisz zdawało mi się, że przed pięciu laty obchodziłaś również 29 urodziny, więc...

— Więc każ się wypchać! Wiem, że denerwuje cię, że ja, twoja przyjaciółka, jestem od ciebie o kilka lat młodsza, ale co zrobić, moja droga, czas leci! Zresztą, jak na swoje lata, wcale nieźle się trzymasz. Wcale nie wyglądasz na więcej niż na jakie 36—37 lat...

— Stara wydra!

— Stara idiotka!

Jeśli kobiety należą do tak zwanych wyższych sfer społecznych, kończy się na kilkunastu silniejszych słówkach, ale jeśli posiadają prymitywne metody i sposoby załatwienia swoich spraw, zaczynają wyrywać sobie z główek kłaczki i przysparzają policji, sądom i adwokatom wiele pracy.

Mężczyźni nie wyjawiają tak otwarcie swych uczuć. Gościa zalewa wprawdzie „nagła krew“, ale uprzejmie mówi:

— Aaa! Winszuję panu serdecznie, winszuję. Podobno pan został mianowany dyrektorem towarzystwa „Na zdrowie“.

— Dziękuję panu bardzo, rzeczywiście, wczoraj otrzymałem nominację.

Mężczyzna jest skrytszy, ale jednocześnie złośliwszy, pyta więc dalej:

— Miał pan naturalnie silną protekcję?

— Ależ skąd, mianowano mnie tylko w uznaniu mych zasług, położonych na dotychczasowym stanowisku, dla dobra towarzystwa.

— Taaak?! Ciekawe, bo mówiono mi, że pański wuj ma w Warszawie duże stosunki i dlatego...

Gratulacje noworoczne i świąteczne nie wywołują zwykle większych komplikacyj. Ludzie wypowiadają zdawkowo szablonowe życzenia a myślą swoje.

— Wszystkiego najlepszego, wesołych świąt wszelkiej pomyślności! — a jednocześnie myśli: żebyś się już raz dostał do więzienia, łamago, to mógłbym objąć twoją posadę.

Dzięki zwyczajom życzeniowym ludziom naiwnym wydaje się, że mają dużo przyjaciół, że ci wszyscy, którzy im przysyłają kartki z życzeniami, tworzą grono ich przyjaciół, i są zadowoleni. Łudzą się, że w potrzebie mogą na nich liczyć, a przy pierwszej lepszej okazji czeka ich przykre rozczarowanie.

Dlatego właśnie nigdy nie składam życzeń. Jestem szczery. Ludzie, których lubię i tak wiedzą o tym, a po co mam zmuszać się do maskowania zdawkowymi życzeniami prawdziwych uczuć w stosunku do moich nieprzyjaciół czy ludzi, których nie lubię.

Ale wszelkie składanie życzeń ma swoje dobre strony, daje okazję do oblewania uroczystości i wypicia większej ilości wódki, mniej czy więcej szczerze stawianej przez solenizanta czy jubilata.

KOMUNIKAT

Ekspozytura wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu zgłasza wolne miejsca na wyjazd:

Nr. kol. 95-37 — Potrzebne od zaraz 4 wykwalifikowane marszantki z długoletnią praktyką — Warunki w-g umowy.

Oferty wraz z odpisami świadectw i referencjami kierować pod adresem: Ekspozytura wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu, ul. Zakręt 7, pokój nr. 2.



NA KORCIE

Dwie właściwie zasady obowiązują przy stroju tenisowym: aby był biały i miał fason umożliwiający zupełną swobodę ruchów — po za tym szerokie pole pomysłów. Wielkim powodzeniem cieszą się shorty i bluzki koszulkowe o krótkich rękawkach ale niektóre panie wolą suknie bez rękawów o czworokątnym wycięciu, z przodu do zapinania. Wygodny jest ...ój płócienny; ma bowiem jeszcze i tę dobrą stronę, że nadaje się także do in. okazyj

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

POMNIKI i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA“ — Dąbrowa, ul. Król. Jadwigi 46. — Telefon 68-436. 25-letnia gwarancja! 2581

MEBLE stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojedyńcze, gotowe i na zamówienie. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca — Chrześcijańska Wytwórnia **P. TOMCZYK** Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 630-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. 2482

LOKALE

DO WYNAJĘCIA w nowym domu, lokale 2 pokojowe ze wszystkimi wygodami Orla 5, tel. 61-281.

DO WYNAJĘCIA w nowym domu pokoje kawalerskie, umeblowane z wodą i oddzielnym wejściem. — Orla 5, tel. 61-281.

POKÓJ umeblowany, wygody do wynajęcia. Zakręt 7—7. Wiadomość godz. 11—18. 3849

UZDROWISKA

WILLA wśród lasów, piękna górska okolica na sierpień poleca słoneczne pokoje, doskonała kuchnia, ceny reklamowe od 3.50. Zgłoszenia Stankiewicz, poczta Hucisko koło Żywca. 3261

BUKOWINA Tatrzańska, Pensjonat „Nałęcz“, pięknie położony, basen kąpielowy, plaża słoneczna. — Ceny niskie. Konie gratis. 3261

LETNISKO Wileńszczyzna, własne jezioro, las, biblioteka, ulgi kolejowe. Dwie osoby 5.50, jedna 3.50. Poczta Jody. Proniewicz. 3262

RABKA - ZARYTE willa „Gottowtówka“ przyjmuje letników po 3.50 dziennie z całkowitym utrzymaniem. 3263

Nauka i Wychowanie

GRAMATYKA niemiecka w 15-tu lekcjach wyuczam niemieckiego i angielskiego w ciągu 6 miesięcy. Zgłoszenia do Administracji pod „Gramatyka“. 3352

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy ... po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7 tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 15, Szon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.